Nr. 161 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Z dodatk. ilustr. 12 fenigów Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 15 czerwca 1917 r.

Przegląd polityczny.

Łódź, 15.VI. 1917.

Rezolucje polskiego Koła parlamentarnego we Wiedniu i Koła seimowego w Krakowie, z dnia 27 maia r. b., na ktorych jednomyślnie przyjęto znany wniosek posła Tetmajera, posiadają poważne znaczenie dla sprawy polskiej, bardziej atoli akademickie niż realne. Ostateczny bowiem rezultat w dużej mierze zależy od postanowień kongresu pokojowego i koniunktur politycznych, jakie się w dobie kongresu wytworzą.

„Pokój zbliża się", pisze tygodnik warszawski „Widnokrąg". — Przedmiotem tego pokoju będzie między innemi sprawa Polski. Jeżeli zatem dotąd każde stronnictwo polskie polityczne mogło pozwalać sobie na zbytek zwracania uwagi na wzmacnianie swego partyjnego stanowiska, to teraz z dniem każdym coraz potężniej wysuwa się na czoło zagadnienie ogólnonarodowe".

Dalej wzmiankowany tygodnik słusznie podkreśla, iż niepodobieństwem jest, by przed Europą, przed światem całym sprawa polska występowała w oświetleniu przeróżnych partji o poglądach nieraz zasadniczo rozbieżnych. Musi ona wystąpić przed forum kongresowe na jednolitej platformie; w sprawie granic i politycznych urządzeń jednolicie przez wszystkie stronnictwa ujęta, jeżeli efekt, jaki sprawa Polski winna osiągnąć na kongresie ma odpowiadać ogromowi jej potrzeb.

Nie idzie zatem by należało oczekiwać od kongresu pokojowego załatwienia sprawy polskiej w całokształcie jej potrzeb. Bądź co bądź sądzić by o nim można pod kątem tych lub owych zapatrywań partyjnych i poglądów stronniczych, akt z 5 listopada 1916 r. jest dokumentem historycznym, tworzącym w zasadzie niepodległe państwo polskie, którego granice później mają być ustalone.— Budowa państwowości polskiej już się faktycznie rozpoczęła i prowadzona jest dalej przez Tymczasową Radę Stanu. Z faktami temi liczyć się trzeba.

Dalej pisze „Widnokrąg": „Już dziś wśród zawieruchy wojennej jakieś części b y t u politycznego Polski ulegają zmianie w tak poważnych rozmiarach, by wlać otuchę w lepszą przyszłość narodu".

Przy ostatecznem załatwieniu sprawy Polski, mogą być pominięte lub zmniejszone nasze postulaty narodowe. Rozum polityczny nakazuje się z tem pogodzić i domagać się utrwalenia takiego stanu rzeczy, jaki będzie możliwem do urzeczywistnienia. Tak zrobili bułgarzy w r. 1878, włosi w r. 1861, niemcy w roku 1866, tak postępuje mnóstwo narodów, które dziś jeszcze nie są zupełnie zadowolone, ale to co już posiadają zaspakaja główną część ich potrzeb narodowych. Nawet największe narody mają pod obcem panowaniem duże terytorja, zamieszkałe przez ludność uciskaną, do których roszczą sobie pretensje oba zamieszkałe na tych przestrzeniach narody. Każdy z nich pragnąłby rozwijać się swobodnie w duchu narodowym i samorzutnie rozwijać swoje organizacje narodowe. Tam nietyle idzie o zmianę form panowania, ile o zasadę, iż żaden naród niema prawa uciskania drugiego narodu i przymusowego tamowania jego rozwoju kulturalnego w duchu narodowym.

Hasło doby dzisiejszej, wyrażające się w dążeniu do oswobodzenia od ucisku wszystkich narodów przed przemocą narodów panujących, do zapewnienia każdemu narodowi swobodnego współżycia z innym, jeżeli tego zajdzie potrzeba zdaje się być wykładnikiem likwidacji wojny powszechnej, chylącej się już ku końcowi.

W takim wypadku, kończy swój artykuł „Widnokrąg" nie pozostawało do zrobienia nic innego, nad wysunięcie przed całym światem całokształtu potrzeb i aspiracji polskich, z pominięciem narazie wszelkich dzielnicowych prób załatwienia sprawy polskiej.

Tak też należy rozumieć rezolucje polskiego koła parlamentarnego we Wiedniu i koła seimowego w Krakowie, powzięte w Krakowie w dniu 27 maja r. b.

Niemniej rezolucje te w konsekwencji ich wyniku spowodować musiały przejście polskiego koła parlamentarnego we Wiedniu do opozycji, koła, które dotychczas, czyniąc nawet temu lub owemu rządowi opozycje w interesie państwowym zawsze głosowało za budżetem.

Jak donoszą z Wiednia, w Radzie państwa rozpoczyna się ich dyskusja nad budżetem. Koło polskie wobec tego musi ustalić swoją pozycję wobec rządu. Sprawa to bardzo poważna zwłaszcza z uwagi na czasy wojenne. Niewiadomo jeszcze co Koło polskie postanowi, ale głosowanie jego przeciw budżetowi sprawiłoby gabinetowi Clam Martinica sporo trudności i doprowadziłby mogło do odroczenia tylko co zwołanej Rady państwa, by dać możność zastosowania § 14 konstytucji.

Narazie Koło polskie ma zupełnie wolną rękę, pamiętać jednak potrzeba, że wniosek posła Tetmajera niema nic wspólnego ze sprawą budżetową, Koło polskie może więc bez obawy popełnienia niekonsekwencji głosować za budżetem.

Prezydjum Koła polskiego konferowało już z prezesem gabinetu ministrów austrjackich hr. Clam-Martinicem. W konferencji brał udział prezes Koła Łazarski, dr. Leo, d-r Götz dr. Głąbiński, rad. dworu Kędzierski i dr Diament w zastępstwie posła Daszyńskiego. Treść narad była poufną.

Koło polskie było również na konferencji u ministra spraw zagranicznych hr. Czernina dla poinformowania się o ogólnej sytuacji politycznej.

Prezes Koła polskiego przed rozpoczęciem obrad nad budżetem złoży deklarację Koła.

St. Łp.

Hr. Stefan Tisza.

Upadek hr. Stefana Tiszy, do niedawna wszechwładnego męża stanu, nietylko na Węgrzech, ale i w Austrji doniosłe ma znaczenie dla polityki wewnętrznej i zewnętrznej dualistycznej monarchji.

Mąż silnej ręki, jak go powszechnie nazywano, możny władca węgierski o żelazne woli i wielkiej nie liczącej się z niczem ambicji, hr. Stefan Tisza dwa razy stawał u steru rządów na Węgrzech. Był prezesem ministrów gabinetu węgierskiego od roku 1903 do 1906 i powtórnie objął to stanowisko w roku 1910. Pierwsze swoje wyniesienie zawdzięczał walce z Kossuthem młodszym, spadkobiercą Ludwika Kossutha i jego idei o niepodległość Węgier. Hr Tisza bowiem był gorącym i zdeklarowanym zwolennikiem dualistycznego ustroju monarchji habsbursko lotaryńskiej, lekceważącym dążenia narodowe ludów nie węgierskich, zwolennikiem starego systemu konstytucyjnego, datującego swój początek od r. 1848.

Gdy jednak partja niepodległości Węgier wzmocnioną została przez przystąpienie do niej hr. Andrassego i hr. Aponyi, hr. Stefan Tisza ustąpić musiał.

Post laty atoli tej partji, dążące do supremacji Węgier w dualistycznej monarchji przez zamianę dualizmu na unję osobistą w osobie wspólnego monarchy przy całkowitem wyodrębnieniu Węgier ze wspólnego terytorjum celnego, ze wspólnej armii i wspólnej dyplomacji, oraz przy zabiegach o przyłączeniu Bośnji i Hercegowiny do ziem korony św. Stefana natrafiły na ostry opór Austrji hr. Tisza w roku 1910 powrócił do władzy, obejmując spadek po gabinecie koncentracyjnym. Opozycja, która z hr. Andrassym na czele, wytwornym politykiem i zręcznym dyplomatą odeszła do obozu niepodległościowego, w roku 1905 uzyskała większość w parlamencie.

Gabinet koncentracyjny usiłował urzeczywistnić unję personalną w Austrji przez przeprowadzenie reform.

Znane są walki, jakie z tego tytułu toczono na Węgrzech z koroną. Domagano się rozdziału armji wspólnej na dwie połowy, wprowadzenia do połowy węgierskiej komendy w języku węgierskim, sztandarów i emblematów tylko węgierskich.

Przeciw podobnej reformie uporczywie i stanowczo wystąpił cesarz Franciszek Józef silnie oparty przez sfery wojskowe Austrji, obawiające się rozdziału armji na dwie połowy. Rządy na Węgrzech objął szef partji liberalno-konstytucyjnej, hr. Stefan Tisza, który uśmierzył opozycję w seimie węgierskim przez wprowadzenie do parlamentu budapeszteńskiego policji, czego mu nigdy niedarowano. Popierany z zewnątrz przez obce wpływy, zdeklarowany zwolennik ścisłego przymierza Austro-Węgier z Niemcami, popierany przez hr. Stuergka i cieszący się pełnem zaufaniem zmarłego monarchy cesarza Franciszka Józefa, hr. Stefan Tisza rządził nietylko na Węgrzech ale i w Austrji nieomal wszechwładnie.

Na politykę zewnętrzną Austro-Węgier hr. Tisza uzyskał wpływ stanowczy i dominujący, ale jego wygórowana ambicja i arogancja, nie licząca się z żadnemi względami politycznemi i powagą dworu zachwiały jego stanowisko.

W dobie koronacji cesarza Karola na króla Węgier hr. Tisza stanowczo zaoponował przeciw mianowaniu arcyksięcia Józefa na palatyna Węgier i sam włożył koronę św. Stefana na skronie młodego monarchy. Było to wbrew żądaniu narodu węgierskiego, domagającego się mianowania dla Węgier palatyna, tudzież reformy wyborczej, którą popierał cesarz Karol. Hr. Tisza stanowczo przeciw niej protestował, motywując swoje postępowanie tem, że nie można dawać ludom nie-węgierskim tajnego, powszechnego i bezpośredniego prawa głosowania. To ostatecznie zdecydowało jego upadek.

Zmierzch i upadek bądź co bądź tego potężnego męża stanu o wybitnej indywidualności były wynikiem jego polityki wewnętrznej i zagranicznej, nie odpowiadającej życzeniom narodu węgierskiego, jego zaufania, ślepo przywiązanego do form przeżytych i niezdolnego do liczenia się z nowemi prądami życia.

Zarysowująca się przytem indywidualność młodego monarchy Austro-Węgier, pragnącego panować nad swemi ludami w duchu nowożytnego pojęcia konstytucji, wykluczała możność, by hr. Tisza mógł być jego pierwszym doradcą i mężem zaufania, jako króla Węgier.

Kronika

— **Z Wystawy dzieł sztuki.**— Wystawa dzieł sztuki pod hasłem „Ratujcie dzieci", urządzona w gmachu fabrycznym J. Heinzla przy ul. Piotrkowskiej, przedłużyła swoje istnienie.

Jak nas dochodzą wieści wystawa będzie otwartą do dnia 24 b. m. a nawet być może do końca czerwca r. bież.

Dla ożywienia frekwencji pożądanem by było odświeżenie wystawy przez nowe dzieła sztuki plastycznej i zbiory, które niezawodnie znajdą się jeszcze w Łodzi u osób prywatnych a nie są jeszcze znane szerokiemu ogółowi.

Wartoby też za przykładem Warszawy ożywić Wystawę koncertami i pogadankami z dziedziny sztuki, lub też tematów służących za treść obrazów, rzeźb czy też zbiorów dawnych zabytków.

— **Wielka Kwesta Ogólnokrajowa.** Na wystawie Dzieł Sztuki dyżurować będą następujące panie: w piątek, dn. 15 b. m. od 3—5 i pół — Zenonowa Kon, Kazimierzowa Stebelska, Begallowa, Leonowa Hirszbergowa, Ludwika Albrechtowa i panny M. Wyganowska, Lotta Ramischówna, H Kohnówna, Natalja Hadrianówna; od 5 i pół—8 panie: Eugenjuszowa Krasuska, Baronowa M. Manteuffel, Józefowa Rappaportowa, Teofilowa Maksowa, Dr-wa Tochtermanowa, Alfredowa Grohmannowa, Feliksowa Steigertowa i panny: Helena Weilówna, Zofja Weilówna Celina Szyffówna, Lotta Albrechtówna; w sobotę, dn. 16 b. m. od 3—5 i pół — Czesławowa Swierczewska. Mieczysławowa Reicherowa, Hermanowa Knothe, Janowa Wojciechowska, Oswaldowa Kruschowa i panny: Irena Matyskówna, Irena Hüfferówna i Stefanja Konicówna; od 5 i pół—8 — Edwardowa Wagnerowa, Tadeuszowa Sułowska, Dr-wa J. Maybaumowa, Albertowa Neumanowa, Wacławowa Klossowa, Zygmuntowa Maixnerowa i panny: Helena Przedpełska, W. Bożęcka, Wally

Kretschmerówna i Stefanja Kernbaumówna; w niedzielę dn. 17 b. m. od 3—5 i pół — Kazimierzowa Rossmanowa, Wacławowa Klawe, Julja Woeltzlowa, Bela Fichs, Antoniowa Lipińska, Arturowa Meisterowa i panny: Janina Leinvebrówna, A. Grohmanówna i Edyta Steigertówna; od 5 i pół—8 — Wiesławowa Gierliczowa, Janowa Nieznańska, Stanisławowa Kernbaumowa, Karolowa Buhle, Leopoldowa Kindermanowa i panny: Zofja Galewiczówna, Ada Kaufmanówna i Kitty Federówna.

— Z Delegacji Szkolnej. Dziś odbędzie się posiedzenie Delegacji Szkolnej przy Magistracie.

Na porządku dziennym jest zwiększenie budżetu dla szkół, oraz sprawa zabezpieczenia ich w materjały piśmienne, oraz szkolne. Na temże posiedzeniu poraz wtóry rozważany będzie wniosek członków żydów, dotyczący utworzenia seminarium nauczycielskiego żydowskiego i otwarcia nowych szkół żydowskich.

— Z Rady Miejskiej. Jutro o godz. 6-ej po południu odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem omawiane będą sprawy związane z porządkiem dziennym następnego posiedzenia, mającego się odbyć w poniedziałek.

Na dziś zapowiedziane jest posiedzenie komisji regulaminowej.

Jak się dowiadujemy — kancelarja prezydjum Rady Miejskiej zostanie przeniesioną do dotychczasowego lokalu urzędu stanu cywilnego, ten zaś mieścić się będzie w dawniejszych ubikacjach mieszkalnych w gmachu magistratu przy Nowym Rynku № 1.

— Wywóz produktów na letnie mieszkania. Osoby, które zamierzają wywieść na letnie mieszkania niektóre produkty, winny się zaopatrzyć w specjalne na to przepustki, które wydawane są w prezydjum policji, oddział II, za opłatą 50 fenigów.

— W sprawie kart wwozowych. W związku z ogłoszonym wczoraj rozporządzeniem dotyczącym pozwolenia na wwóz pewnej ilości produktów spożywczych — w Wydziale Zaprowiantowania, już od wczesnego ranka panował niezwykły ruch: tam bowiem wydawano specjalne karty wwozowe. Przepustki te muszą być zużytkowane w ciągu tygodnia od daty wystawienia—w przeciwnym razie tracą swoją wartość i w razie przekroczenia terminu posiadacz karty wwozowej może być narażony na konfiskatę sprowadzonych artykułów żywności. Dozwolony jest jednorazowy wwóz zapasów obliczonych na przeciąg dwuch tygodni.

Przypominamy, że wydawanie przepustek odbywa się w lokalu Delegacji Zaprowiantowania (Nowy Rynek 14) przy okienku № 1 w godzinach od 8—1 i od 3 — 5 ej, z wyjątkiem sobót, w które biuro czynne jest tylko do godziny 1-ej po południu.

— Z Sekcji budowlanej. Przy Sekcji budowlanej utworzona została komisja reklamacyjna do rozstrzygania spraw, wynikłych z przetrzymywania rachunków, nieregularnego wpłacania należności it.p. Do komisji tej weszli radni pp. Markusfeld, Spickerman i Bawarski.

— Ze szkoły dla terminatorów. W szkołę dla terminatorów rzemieślniczych, egzaminacje odbędą się w miesiącu bieżącym lecz dopiero w grudniu r. b, stosownie do paragrafu przewidzianego w ustawie szkolnej hr. Wielopolskiego z r. 1862, dotychczas obowiązującej. Wakacje rozpoczęły się dzisiaj i trwać będą do dnia 1 września r.b.

— Na wieś. W dniu wczorajszym Komisja „Wieś dla dzieci" wysłała na letnisko do Grzymiszewa (powiat kaliski), 50 chłopców i dziewcząt, oraz do Starego Miasta, w powiecie konińskim — 60 kandydatów. Dziś wysłano koleją kaliską do Radliczyc 50 zakwalifikowanych kandydatów. Jutro t. j. w sobotę wyjadą w kaliskie 59 a do Utraty 20 chłopców.

— O zwolnienie od podatku za oświetlenie. Z chwilą zaprowadzenia podatku od gazu i elektryczności — do wydziału podatkowego przy Magistracie napływają podania szkół prywatnych, domów modlitwy i t. p. zakładów o zwolnienie od poboru. Od podatku tego jednak zwalniane są jedynie instytucje rządowe, komunalne, dobroczynne e. t. c. wszelkie zaś prośby zakładów prywatnych nie będą uwzględniane — wobec czego podawanie próśb w tej materji jest bezcelowe.

— Szczepienie ospy ochronnej. Bezpłatne szczepienia ochronne w obrębie Łodzi zostały wczoraj ukończone, w powiecie łódzkim zaś trwać będą jeszcze przez dziś i jutro poczem nastąpi kontrola szczepień.

— Odzież dla biednych. Dowiadujemy się, że ze Szwajcarii nadszedł do Łodzi większy transport rozmaitej garderoby przeznaczonej do podziału między ubogą ludność bez różnicy wyznania. Niebawem zostaną zorganizowane dwa komitety—polski i żydowski, które się zajmą podziałem nadesłanej odzieży.

— Z Helenowa. Dzisiejszy koncert kompozytorski Ł. O. S. w parku Helenowskim poświęcony zostanie muzyce słowiańskiej. Dyryguje p. Br. Szulc.

Ze związków i stowarzyszeń.

— Z Koła Starszych Zgromadzeń rzemieślniczych. Wczoraj, w Resursie Rzemieślniczej odbyło się zebranie ogólne Koła starszych i podstarszych Zgromadzeń rzemieślniczych z udziałem członków różnych cechów. Przewodniczył p. Marjan Bawarski. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania ogólnego, przewodniczący zapoznał zgromadzonych z działalnością Koła za okres czasu od 24 go września r. z do chwili obecnej. Wyraża się ona w sposób następujący: Zwrócono się do Rady opiekuńczej w Warszawie oraz do R O Ł w sprawie upoważnienia do wyboru delegata rzemieślnika, który broniłby interesów rzemieślniczych, na co otrzymano przychylną odpowiedź. Wybrany został jako delegat p. Drozdowski. Utworzono komitet mieszczański, dzięki czemu przeprowadzono do Rady miejskiej 2 ch kandydatów. Koło zorganizowało uroczystość obchodu 100 letniej rocznicy Ustawy cechowej a dla upamiętnienia tej uroczystości przygotowano odpowiednie dla członków znaczki. Zarząd Koła pośredniczył w załatwieniu różnych zatargów w sprawach cechowych mianowicie w cechu fryzjerów, rzeźników, rymarzy, nadto w zatargu pomiędzy Cechem kominarskim a strażą ogniową i pomiędzy cechem piekarzy a komitetem rozdziału chleba i mąki. Podjęto energiczną akcję, w celu zorganizowania kół rzemieślniczych na prowincji.

Z chwilą powstania w Łodzi sądów polskich, Koło starszych wystąpiło w sprawie zamianowania ławników z pośród sfer rzemieślniczych, jakoż powołano 20 rzemieślników na ławników sądowych. Zarząd Koła przedstawił listę ekspertów z pośród rzemieślników cechowych, którzy powołani będą przez sądy do rozstrzygania sporów w sprawach specjalnych, dotyczących rzemiosł. Dalej, Koło brało udział w uroczystości obchodu Sienkiewiczowskiego. Zarząd Koła podjął energiczną akcję w sprawie posyłania terminatorów do szkół. Przedstawiony będzie do kary wykaz majstrów, którzy nie zastosowali się do żądań Koła.

Z ramienia cechów rzemieślniczych uczestniczyło 12 delegatów w odbytem w dniu 15 i 16 marca r. z zjeździe przedstawicieli rzemiosł w Warszawie. Nawiązano również kontakt z Warszawą w sprawie zaprojektowanego opracowania nowej Ustawy cechowej.

Wreszcie sprawozdanie wykazuje, że wygłaszane przez prezesa Koła p. M. Bawarskiego odczyty, mające na celu organizowanie rad rzemieślniczych, doznają wszędzie rzetelnego powodzenia. Dotychczas powołane zostały do życia organizacje rzemieślnicze w Pabjanicach, Zgierzu, Łęczycy, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Sprawozdanie kasowe wykazuje niewielki deficyt, który powstał wskutek zaległych składek członkowskich.

Zebrani, po krótkiej dyskusji, zatwierdzili powyższe sprawozdanie, na wniosek p. Szybiłły, wyrażono zarządowi Koła podziękowanie za owoc na pracę. Następnie odczytano regulamin Koła według którego prezydjum składać się będzie z 6 osób, odbywać będzie posiedzenia co tydzień, reszta zaś członków zarządu stanowić będzie radę, która zbierać się ma raz na miesiąc.

W końcu prelegjant odczytał obszerny referat, w którym jako delegat zdał sprawę z odbytego w d. 24 i 25 maja zjazdu budowlanego w Warszawie.

X Zebranie murarzy. Zapowiedziane wczoraj zebranie kwartalne majstrów murarskich nie doszło do skutku, z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków. Termin drugiego zebrania, prawomocnego, wyznaczono na dzień 27 b. m., o g. 7 wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej.

X Ze Zgromadzenia rzeźników. Kilkudziesięciu członków Zgromadzenia cechu rzeźników łódzkich zwróciło się do Urzędu Starszych z wezwaniem o zwołanie ogólnego zebrania, w celu załatwienia następujących spraw: 1) wyboru starszego i podstarszego; 2) wyboru komisji gospodarczej i sprawdzającej; 3) wyboru komisji kupna i podziału mięsa; 4) dokonania podziału funduszów pozostałych z asekuracji trzody oraz dywidendy ze sprzedaży mięsa; 5) rozpatrzenia wniosków członków.

Z teatru.

„Georgeta i Gilberta" E. Coolusa wybrana na trzeci występ przez p. M. Mrozińską nie jest właściwie komedją, jak głosi program, lecz „sztuczką" transformacyjną, skonstruowaną dość zręcznie dla popisu artystki, w rodzaju M. Mrozińskiej.

Banalna treść urozmaicają błyskotliwe dialogi i sentymentalne sceny, nie roszczące pretensji do niczego, gdyż wszystko koncentruje się około jednej artystki, która przedstawia dwie postacie, to też o ile ona schodzi ze sceny, wiemy zgóry, iż nic się przez czas ten nie stanie, akcja nie posunie się naprzód, a pozostali wypowiedzą tylko tyle nic nie znaczących frazesów, ile niezbędnie jest potrzebnem, aby dana artystka miała czas na szybkie przebranie się.

Mimo to, o ile rzecz ta dobrze jest graną, słucha się jej dość przyjemnie, zwłaszcza dziś, wobec zupełnego braku sztuk nowych.

P. Mrozińska czarowała finezją i wdziękiem, uwydatniając wszystkie zalety swej bogatej dziś już techniki aktorskiej, urody i... toalet.

Drugoplanowymi jej partnerami byli pp. Wiśniewski i Tatarkiewicz, z których tylko drugi był w odpowiednim tonie.

St. K.

Kronika sądowa.

Cesarsko-niemiecki Sąd Okręgowy, pod przewodnictwem sędziego D-ra Grininga, rozważał w dniu wczorajszym sprawę o sfałszowanie książeczek oszczędnościowych b. Banku Państwa.

Na ławie oskarżonych zasiedli rzadca domu 50 letni Wincenty Wiatrowski, pośrednik Joel Mowszowicz i kupiec Dawid Goldblum, oskarżeni o sfałszowanie książeczek b. Banku Państwa, ostatni zaś o kupno takowych co przewidziane jest §§ 441 657, 51 ros. kod. karn.

Okoliczności sprawy są następujące: w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu 1915 r. Wiatrowski zakupywał sam, jak również przy pomocy swej szwagierki, Bielskiej książeczki b. Banku Państwa.

Zakupił on 7 książeczek oszczędnościowych, na różne drobne kwoty, w których następnie poprzerabiał cyfry tak, że ogólna suma wyniosła rb. 19 134 kop. 79. Fałszerstwa dokonano za pomocą wywabienia chlorkiem.

Do sprawy zawezwano 4 świadków. Wiatrowski przyznaje, że po wywabieniu przez Mowszowicza cyfr, wpisał te cyfry, które mu ostatni dyktował. Otrzymał za tę tranzakcję 40 proc. Pozostali nie przyznają się do winy. Prokurator żąda dla Wiatrowskiego i Mowszowicza po 2 lata i 6 miesięcy więzienia zaliczywszy pierwszemu rok odsiadywania na śledztwie, co do Goldbluma zrzeka się oskarżenia.

Sąd po wysłuchaniu obrońców, komisarza sprawiedliwości Krochmana, adw. przys. Wyganowskiego skazał Wincentego Wiatrowskiego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, pozostałych uniewinnił.

— O ukrycie dokumentów. Dyrektor Akc. Tow. Allart, Rousseau i S-ka Jakób Sztajn był oskarżony o to, iż odmówił wydania pewnych dokumentów z fabryki Zarządowi przymusowemu, wyznaczonemu z ramienia Sądu Okręgowego. Z aktu oskarżenia okazuje się, iż Sztajn, który od lat 18 pełnił obowiązki dyrektora fabryki, miał wymówione miejsce i ukrył niektóre dokumenty.

Prokurator domaga się dla winnego 1000 mk. grzywny z zamianą na 100 dni aresztu policyjnego za nieprzestrzeganie rozporządzenia, przesłanego przez Generał Gubernatora Warszawskiego. Sąd jednak po naradzie Sztajna uniewinnił.

— Za nieposłuszeństwo władzy. St. Malbrocka i Teresa Rosi były oskarżone o to, iż zatrzymawszy się kiedyś na ulicy otrzymały od policjanta polecenie rozejść się i nie usłuchały rozkazu.

Oskarżone przyznały się do inkryminowanego im czynu, tłumacząc się wzruszeniem. Sąd skazał Malbrocka na 70 mk., Rosi na 50 mk. grzywny z zamianą na areszt.

Z prowincji

— Z Pabjanic. Dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. w lokalu progimnazjum męskiego przy ulicy Kościelnej nr. 11 odbędzie się walne zebranie członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy uczniów progimnazjum pabjanickiego p. n. „Bratnia Pomoc". Stowarzyszenie to, powstałe w zeszłym roku, ma na celu niesienie pomocy i wzajemne wspomaganie się wychowańców progimnazjum przez opłacanie wpisów szkolnych, oraz dostarczanie po cenie kosztu wszelkich pomocy naukowych.

Porządek dzienny zebrania zapowiada odczytanie sprawozdania z działalności za rok ubiegły, sprawozdania z działalności sklepu, oraz wybór nowego zarządu.

— W dniu wtorkowym nastąpi zakończenie roku szkolnego w męskiem progimnazjum męskiem o godz. 9-ej w kościele na Starem Mieście, odbędzie się nabożeństwo, a następnie popis w gmachu szkolnym. Okolicznościową mowę wygłosi ks. Rylski, poczem zostanie odczytane sprawozdanie z działalności za ubiegły rok i rozdanie świadectw.

Egzaminy do klasy wstępnej odbędą się po wakacjach.

— Funkcjonujące przy Magistracie delegacje obsadzone zostały jak następuje: Delegacja Finansowa p. p.: dr. Danckwerts (pierwszy burmistrz), inżynier Aleksander Orłowski (drugi burmistrz) Oskar Kinder, Teodor Hadrjan, Hieronim Wiazłowicz, Hugo Faust, Józef Lefik, J. Woldeński i Szczerkowski. Delegacja Nies. Pom. Biedn. pp.: Jaokowski, Lewandowski, Spłonka ks. Rylski, Michel, F. Skwarek i Skowroński. Delegacja Nies. Pom. Rezerwistkom pp.: ks. Swiniarski, Lipski, Haas, Drzewicki, Gajewicz, Kamieński, Plechota i Pomianowski. Delegacja szkolna pp.: dr. Danckwerts, Pomianowski, Moszczeński, Kamieński, dyr. Lipski, dr. Szwarcwasser, Pawłowski, dr. Krusche i Hadrjan. Delegacja Budowlana pp.: Haus, Haus, Budziński, Sowiński, Weinstein, Majer, Wiazłowicz i Nawrocki. Delegacja Szpitalna pp.: inż. Orłowski, dr. Ostaniewicz, Budziński, Thiel, Gramsz, dr. Szwarcwasser, Tomczak i Kasperski. Delegacja Sanitarna p. p.: dr. Krusche, dr. Broniatowski, dr. Osłaniewicz, Szapocznik, Brzozowski, Mikuta, Haus i Trynka. Delegacja Kwaterunkowa p. p.: Faust, Skrzyński, Spłonka i Kratsch. Delegacja Zaprowiantowania miasta pp.: P. Graeser, Nawrocki, Woldański, Sulej, Wiazłowicz, Fiedler, Pewelczyk, Wigdorowicz, Stefaniak, O. Graeser, Wygodzki, Knorr, Pawłowski, Trynka, dr. Broniatowski, Srebrny, Hans Bęczkowski.

— Na dziś, o godz. 3 m. 30 wyznaczone zostało posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym figuruje sprawa budżetu na rok ekstatowy 1917/18.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 14 go czerwca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Tak we Flandrji, jak również w Artois tylko w niektórych odcinkach walka artylerji była silną.

Na wschodzie od Ypres wysadziliśmy miny które wyrządziły spustoszenia w rowach angielskich.

Na południu do Douve doszło do małych starć na przedpolach. Sytuacja pozostała niezmieniona.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pod Vauxaillons (na północy od Soissous) po kilkugodzinnym ogniu Francuzi wykonali atak, zostali oni odparci. Po zatem działalność artylerji, po większej części była nieznaczną.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemberskiego.

Nic szczególnego.

Eskadra naszych wielkich latawców ukazała się wczoraj w południe nad Londynem, rzuciła nad fortecą bomby i przy jasnej pogodzie obserwowała dobre skutki ataku. Pomimo silnego ognia obronnego i wielu walk w powietrzu podczas których jeden lotnik angielski spadł nad Tamizą, wszystkie latawce wróciły pomyślnie.

Wschodnia widownia wojny

Działalność bojowa utrzymała się w zwykłych granicach.

Lotnicy rosyjscy stali się w ostatnich czasach więcej czynni. Wielokrotnie nacierali oni ponad naszemi liniami. Od początku czerwca zestrzelono pięciu. Na rzucenie bomb na Tukkum odpowiedziano wczoraj atakiem lotniczym na Schlock.

Front macedoński

Nie wydarzyło się nic znamiennego.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, (Urzędowo). — 13 go czerwca.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Włoska widownia wojny.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin toczyła się wczoraj walka armatnia. Pozatem niema nic do doniesienia,

Szef sztabu generalnego

Komunikaty francuskie.

PARYZ, 12.6. — Sztab armji wschodniej donosi 11 czerwca: Na prawym brzegu Wardaru odparliśmy liczne natarcia nieprzyjaciela.

W łuku Cerny walka artylerji, w przebiegu której wysadziliśmy w powietrze baterję nieprzyjacielską.

Latawce angielskie obrzuciły bombami Pestricz. W ciągu walki w powietrzu jeden z latawców nieprzyjacielskich musiał lądować.

Wojska, na które włożono zadanie dozoru nad zbiorami w Tessalji bez trudności posunęły się naprzód w tej prowincji, aż do Elassony.

PARYZ, 13.6. — Urzędowo donoszą 12 czerwca po południu: — Względnie silne walki artyleryjskie w okolicach płaskowzgórza Kalifornji i na południu od Courbeny.

W Szampanji ostrzeliwanie naszych stanowisk stało się bardziej ożywionem.

W różnych punktach frontu odparliśmy z łatwością nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze i wzięliśmy przytem pewną ilość jeńców.

PARYZ, 13.6. — Urzędowo donoszą 12 czerwca wieczorem: Na większej części frontu trwała średnia działalność artylerji obustronnej. — Wtargnąwszy do rowów niemieckich w kierunku na Mesnil dokonaliśmy zniszczenia i uprowadziliśmy około 10 jeńców.

W Lotaryngji nasze działa obronne strąciły latawca niemieckiego. Obydwuch lotników wzięto do niewoli.

Komunikat belgijski.

LE HAVRE, 12 czerwca. Główna kwatera donosi 11 czerwca: Wczoraj z nastaniem nocy oddział nieprzyjacielski zaatakował jeden z naszych wysuniętych rowów na południu od Dixmuiden: odrzucono go za pomocą granatów ręcznych i ognia karabinowego.

Dzisiaj trwała zwykła działalność artylerji, zwłaszcza w odcinku Steenstraete i Het Sas.

Jeden z naszych latawców bojowych strącił latawca niemieckiego, który spad pod Boesti.

Wieści z Rosji.

Poskromienie zbuntowanych.

Peters. Agencja Telegr. donosi, iż minister wojny Kierenskij otrzymał telegraficzny komunikat generała Czerbaczewa, w którym powiedziano:

Według rozkazu dziennego, który nakazywał przekształcenie pewnych dywizji armji na froncie rumuńskim, miały być uformowane nanowo: dywizja strzelców, dywizja piechoty i dywizja syberyjska. Trzy pułki odmówiły wykonania rozkazu i udania się na nowy teren walk. — Żołnierze głusi byli na napomnienia wodza naczelnego, oficerów i delegatów rady petersburskiej, wszczęli zamieszki i uwięzili jednego z dowódzców pułku oraz 7 oficerów.

Po naradach rady petersburskiej ze sztabem generalnym powzięto uchwałę, aby chwycić się środków karnych przeciw zbuntowanym. Odpowiednie polecenie wydano generałowi i dowodzącemu pewną dywizją i dano mu do dyspozycji 2 dywizje jazdy, 2 bataljony piechoty, baterję polną i oddział samochodów opancerzonych. — Oddziały te obsadziły wszystkie wyjścia wioski, zajmowanej przez zbuntowane pułki, podczas gdy delegaci wydziału armji udali się do zbuntowanych z „ultimatum". „Ultimatum" żądało natychmiastowego wydania przywódzcy buntowników podporucznika Filipowa i jego wspólników, oraz nakazywało pułkom natychmiast wyruszyć we wskazanym kierunku. Ku wieczorowi zakomunikowano generałowi, że porozumienie jest już bliskie, gdy oto znowu podporucznikowi Filipowowi udało się pociągnąć za sobą zbuntowanych żołnierzy i namówić ich do chwycenia za oręż, przyczem zawołał on: „Wysłańcy przyszli do nas, aby nas pozbawić wolności!"

Wówczas generał wykonał atak na wioskę batalionem piechoty i 2 szwadronami jazdy. Gdy wojsko to wtargnęło do wsi, zbuntowane pułki poddały się, przyjmując postawione warunki. Z trudnością udało się uratować Filipowa oraz trzech innych oficerów, jego pomocników, od zaciekłości atakujących żołnierzy, poczem przeprowadzono ich do sztabu generalnego armji. Samochód, w którym jechali był ostrzeliwany. Aby osłonić aresztowanych oficerów, wsiadł generał do samochodu, poczem strzały karabinowe ustały. 200 żołnierzy zbuntowanych pułków uwięziono. — Zresztą, całe wydarzenie obyło się bez krwi rozlewu. Nocy następnej bunt był ostatecznie zakończony, poczem pułki udały się we wskazanym kierunku.

Nowy wódz na froncie zachodnim.

Generał Denikin, b. szef sztabu generalnego, powołany został na stanowisko głównodowodzącego armią na froncie zachodnim. Stanowisko to gen. Denikin obejmuje po generale Hurce.

Przeciw dezerterom.

Według depeszy petersburskiej agencji telegraficznej, rząd rosyjski zarządził surowe środki przeciwko dezerterom, odbierając im prawa wyborcze do konstytuanty. Zarządzenie to znalazło uznanie wśród ludności, która prowadzi walkę zaciętą z dezerterami. W Kijowie i Charkowie lud pomagał czynnie wojsku w obławach na dezerterów, aby zmusić ich do powrotu do szeregów. Jak donoszą liczne dzienniki, włościanie odmawiają dezerterom schronienia. Urzędnicy kolei władykaukaskiej powyszukiwali synów rodzin zamożnych, którzy, dla uniknięcia służby na froncie, poprzyjmowali niskie posady rządowe i zmusili ich do udania się na front. W Ekaterynodarze lud przyszedł z pomocą wojsku i urządził obławę na dezerterów.

Telegramy.

W GRECJI.

LONDYN, 14.6. Biuro Reutera donosi z Aten, że król Konstantyn 12 czerwca o godz. 5-ej po południu odjechał z Aten do Tatoi, a król Aleksander złożył przysięgę. W mieście panuje spokój.

(Nowy król grecki, Aleksander, który wskutek abdykacji ojca, zasiadł obecnie na tronie, nie ma jeszcze 24 lat skończonych Urodzony dnia 20 czerwca 1893 r., jako drugi syn króla Konstantyna i królowej Zofji, na zamku w Tatoi, w pobliżu Aten, był oddany przez ojca, ponieważ chciał być żołnierzem, do szkoły kadetów w Lichterfelde, pod Berlinem i przebywał tam do wybuchu wojny bałkańskiej Powołany przez króla Konstantyna do szeregów, służył w artylerji i piastował w chwili oddania mu tronu stanowisko kapitana w pierwszym pułku artylerji greckiej Od polityki trzymał się dotychczas zdaleka i mało się nią zajmował.

Venizelos zwyciężył.

BERN, 14.6. „Secolo", omawiając abdykację króla Konstantyna, pisze, co następuje: Jest ona epilogiem walki pomiędzy Venizelosem a królem. Oddawna już należało się spodziewać, że jeden z nich zostanie obalony.

Grecy sprzyjający Niemcom.

LONDYN, 14.6. „Daily Mail" donosi z Tyru: Sprzyjający Niemcom: Gunaris, Thuemanis, Motaxa i Mereuris udadzą się zapewne do jakiejś miejscowości, gdzie będą znajdowali się pod nadzorem koalicji.

Francuzi w Larissie.

LONDYN, 14.6. — Biuro Reutera donosi z Paryża, że 12 czerwca rano do Larissy wkroczyła kawalerja francuska.

Bonar Law o abdykacji.

LONDYN, 14.6. — Izba Gmin. Doniesienie Reutera. Wśród ogólnego poklasku Bonar Law zawiadomił Izbę o abdykacji króla Konstantyna, oświadczając, że król Konstantyn abdykował na rzecz swego młodszego syna ks. Aleksandra, który już złożył przysięgę. Mamy nadzieję, ciągnął Bonar Law, że wypadek ten doprowadzi do zjednoczenia Grecji i przywrócenia rządu konstytucyjnego.

Lynch zapytał, co przypuszcza rząd zyskać przez abdykację króla Konstantyna, jeżeli ta sama polityka uprawianą będzie nadal pod innem imieniem. Bonar Law odpowiedział: Wierzymy w rząd konstytucyjny, który reprezentuje całą Grecję.

Mac Neil wyraził zdziwienie, iż pozwolono królowi Konstantynowi na wyznaczenie swego następcy. Bonar Law odrzekł: Mac Neil jest w błędzie, jeżeli mówi, że następca mianowany został przez króla Konstantyna.

Spokojna sytuacja w Atenach

PARYZ, 14.6. — Agencja Reutera donosi: Sytuacja w Atenach jest w dalszym ciągu spokojną. Za zgodą rządu helleńskiego, Jonnart nakazał wojskom wylądować w Pireusie. Obecnie wojska znajdują się już w mieście.

Wojska koalicji zajmują Grecję.

ROTTERDAM, 14.6. Z Londynu donoszą, że w kołach dobrze poinformowanych krąży pogłoska, jakoby koalicja zajęła przesmyk Korynckí bez przeszkód ze strony wojska greckiego.

Atak na Londyn.

Ofiary ataku.

LONDYN, 14.6. Doniesienie Biura Reutera: Według komunikatów urzędowych, obecnie uzupełniono już wykaz ofiar ataku powietrznego na Londyn. Poniosło śmierć 26 mężczyzn, 16 kobiet i 26 dzieci, rany odniosło zaś 223 mężczyzn, 122 kobiety i 94 dzieci. Urządzenia armji i marynarki nie odniosły żadnego szwanku.

Król w City.

LONDYN, 14.6. Dzisiaj w południe król udał się do City i na wschodni kraniec Londynu, chcąc obejrzeć szkody, wyrządzone przez samoloty niemieckie.

Echa ataku w Izbie gmin.

LONDYN, 14.6. — W Izbie gmin Bonar Law zakomunikował o ataku powietrznym co następuje: 12 czy 15 samolotów nieprzyjacielskich przeleciało nad wybrzeżem w pobliżu North Fore Land i poszybowało przez Essex wprost do Londynu. Dwie bomby rzucono w pobliżu North Fore-Landu. O godz. 11 m. 25 bomby zaczęły spadać na wschodnią część Londynu. 13 bomb upadło w śródmieściu. O ile wiadomo, w City zabito 41 osób, a 67 raniono. Działa ochronne skierowały ogień na nieprzyjaciela, a wielka liczba samolotów ruszyła do pościgu. O wypadkach w innych częściach Londynu nic niewiadomo. Dotychczas udało się tylko stwierdzić stanowczo, że jedna z maszyn została zestrzelona.

Bonar Law dodał, że w Achton, Under, Lyne i Manchesterze miały miejsce poważne wybuchy amunicji. Pewna liczba osób poniosła śmierć lub odniosła obrażenia. Wybuchy te nie posiadają związku z atakami powietrznymi.

Z austrjackiej Izby posłów.

WIEDEŃ, 14 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, po przemówieniu prezesa ministrów, złożyli oświadczenia przywódzcy stronnictw. Dobernin oświadczył, iż przedstawiciele braci niemieckich Austrji gotowi są podążyć za cesarzem Karolem po drodze, jaką cesarz obrał w myśl swej mowy tronowej.

Koroseck powiedział: Mówiąc o zabezpieczeniu praw, słowianie południowi powiedzieć chcieli, że wszystkie narody południowo słowiańskie, kroaci i serbowie, zamieszkujący monarchię, winni być połączeni pod berłem dynastji Habsburskiej.

Romanczuk, ukrainiec, powiedział Nowa szczęśliwa Austrja może być jedynie Austrją ugruntowaną na autonomji narodowej.

Rumun Anciul skonstatował, iż istnieją wszelkie dane do połączenia całego narodu rumuńskiego z Austro-Węgrami. Chłopstwo rumuńskie królestwa rumuńskiego nienawidzi panowania dotychczasowego, które pozbawiło go praw pod względem politycznym i wepchnęło w otchłań pod względem gospodarczym. Należy dać mu jedynie swobodę decyzji, by po zawarciu pokoju przeważającą większością obrało cesarza Austrji na króla Rumunji. Dla Rumunji stanowiłoby to gorące upragnienie połączenie wszystkich ziem rumuńskich pod jednem berłem. W tym kierunku zmierzają dążenia wszystkich Rumunów. Rumuni opowiadają się bezwarunkowo za Austro-Węgrami.

Nowy gabinet na Węgrzech.

BUDAPESZT. 14.6. — Według dzienników tutejszych, hr. Maurycy Esterhazy ma objąć stanowisko prezesa gabinetu oraz tekę ministra spraw wewnętrznych hr. Apponyi—ministerjum oświaty, hr. Bela Serenyi—ministerjum handlu, zaś stanowisko ministra skarbu ma objąć tymczasowo dr. Gustaw Gratz. Jako ministra rolnictwa wymieniają Bele Mezösy. Do gabinetu ma wejść również hr. Zichy. Lista powyższa nie jest jednak jeszcze autentyczna. Hr. Esterhazy przebywa w Wiedniu, ażeby przedstawić cesarzowi listę ministrów, która dopiero po tem zostanie opublikowaną

Porwanie córki.

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi z Wiednia: We wrześniu r. z. zniknęła z Wiednia Róża Kaincl, córka miljonera konstantynopolitańskiego, Somiego Kaincla. Wszelkie usiłowania ojca w kierunku odnalezienia córki pozostały narazie bez skutku. Dopiero niedawno Kaincl dowiedział się za pośrednictwem tureckiego konsula generalnego w Budapeszcie, że córka jego znajduje się w tamtejszym klasztorze Notre Dame de Sion. Kainl udał się więc tam i zdołał uzyskać rozmowę z córką. Róża jednak, która przyjęła była tymczasem wiarę katolicką, powitała ojca zimno i odmówiła po-

wrotu do domu rodzicielskiego. Wówczas Kaincl udał się do urzędu opiekuńczego w Budapeszcie z prośbą o wystąpienie w obronie jego praw ojcowskich. D. 12-go b. m. odbyły się rozprawy przed urzędem powyższym. Róża przybyła na salę w towarzystwie zakonnicy i oświadczyła tu także, iż nie chce wracać do domu ojcowskiego. Kaincl nalegał, powołując się na to, że córka jego nie ma jeszcze 20-tu lat skończonych, według zatem praw tureckich podlega władzy ojcowskiej. Urząd odłożył wydanie orzeczenia w tej sprawie do dnia następnego, gdy jednak po skończeniu rozpraw obecni opuszczali lokal urzędowy, Kaincl porwał córkę, zniósł ją do oczekującego powozu i odjechał.

Internowana łódź podwodna.

BERLIN. Jak donosi „Vossische Ztg." według depeszy agencji Havasa, torpedowiec hiszpański napotkał w pobliżu zatoki Kadyksu niemiecką łódź podwodną „U 52", której maszyny uszkodzone były przez pocisk działowy. Załoga łodzi składa się z 20 ludzi. Łódź przyholowano do portu Kadyksu. Załodze jej nie pozwolono wejść w styczność z okrętami mocartw centralnych, które znalazły schronienie w porcie Kadyksu. Ponieważ naprawa łodzi wymaga więcej niż dwa dni, przeto łódź będzie internowana do końca wojny. Komendant łodzi odwiedził władze portowe, które następnie oddały mu wizytę.

Sytuacja w Hiszpanji.

BERLIN. Z Kopenhagi donoszą do „Berliner Abendpost"; Depesza otrzymana przez „Politiken" z Madrytu, nazywa sytuację w Hiszpanji bardzo poważną. Przesilenie obecne jest nietylko przesileniem ministerjalnem, ale wysoce politycznem i niepokojącem. Wszystkie propozycie, tyczące się zmiany gabinetu, są tylko próbami zaradzenia stosunkom groźnym i mają zaledwie słaby związek z prawdziwą naturą rzeczy. Konstytucyjny rząd pokojowy, który rozpoczął się w Hiszpanji z chwilą wstąpienia na tron króla Alfonsa jest poważnie zagrożony.

Rozruchy wewnętrzne których widownią była Hiszpanja przez lat kilkadziesiąt, mogą teraz lada chwila wybuchnąć na nowo. Wszystkie stosunki życia codziennego są rozluźnione, a wojsko zyskuje codziennie na wpływie, przerastającym siłę władz cywilnych. Tron jest właściwie odosobniony, czy to od strony prawicy, czy lewicy.

Rekrutacja poddanych ententy w Ameryce.

BERN, 14,6. — Lord Robert Cecil oświadczył w izbie niższej, że kongres amerykański przyjął prawo pozwalające mocarstwom koalicji na rekrutacje swych poddanych, zamieszkujących w Stanach Zjednoczonych. Obecnie już powołana została specjalna komisja angielska, która zajmie się branką.

Z ostatniej chwili.

Demonstracja kalek.

PETERSBURG, 14.6. (w.) — Rozmieszczeni tu po szpitalach ranni żołnierze urządzili wczoraj na ulicach miasta wielką demonstrację. Przeszli oni ulicami ze sztandarami, na których widniały napisy, nawołujące zdrowych towarzyszów do podjęcia ofensywy. Za tłumem postępowały liczne automobile z ciężej okaleczonymi żołnierzami. Demonstracja zyskała wielką popularność i wywarła na ludności stolicy ogromne wrażenie.

Wojowniczy nastrój na froncie rosyjskim.

PETERSBURG, 14.6 (w.) W jednym z interviewów, jakie odbyli z Kiereńskim przedstawiciele prasy, dotyczącym wrażeń jego, odniesionych z podróży na front, położenie ogólne i nastrój wojsk przedstawione są jako zupełnie pomyślne. W niektórych nawet odcinkach wojska okazują większą brawurę. Reorganizacja armji na nowych podstawach, dzięki skutecznemu poparciu komisji wojskowej (składającej się z reprezentantów poszczególnych pułków), której zopatrywania są brane pod uwagę, — idzie szybko i pomyślnie. Bratanie się z nieprzyjacielem na froncie zostało ogólnie potępione i konszachtów z wrogiem zaprzestano zupełnie prawie na całej linji. Poszczególne wypadki ucieczki z pod sztandarów wywołały powszechne oburzenie wśród wojsk, które domagają się zastosowania jaknajenergiczniejszych środków przeciw uciekinierom.

Organizacja dowozu posiłków i zaprowiantowania poczyniła widoczne postępy.

Katastrofa kolejowa w Rosji.

SZTOKHOLM, 13.6. (W.) Z Kiszyniowa donoszą, że w pobliżu stacji Grozdoncy wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wykoleił się pociąg osobowy, przyczem 7 wagonów zostało zupełnie zgruchotanych. Z przepełnionego pociągu38 podróżnych znalazło śmierć na miejscu a niewiadomo, ile ofiar pociągnie za sobą ten wypadek w dalszym ciągu, gdyż zanotowano jeszcze 78 osób mniej lub ciężej rannych.

Wkrótce po rozbiciu pociągu na miejsce wypadku ściągnęła banda rabusiów, którzy doszczętnie ograbili bezbronnych pasażerów—wobec czego zachodzi podejrzenie, że to oni właśnie spowodowali nieszczęście.

Odezwa I dywizji nurkowców.

PESERSBURG, 14.6. (w.)—Jedna z rosyjskich łodzi podwodnych, która wypłynęła w dn. 16 maja, dotąd nie wróciła. Wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku, wobec czego powzięto przekonanie, że statek ten zatonął.

W związku z tym Kierenskij ogłosił rozkaz dzienny w którym powołuje się na płomienną. odezwę dywizjonu nurkowców wschodnio morskich, skierowaną do rady robotników i żołnierzy. Brzmi ona, jak następuje: „Obowiązek wobec ojczyzny nakazuje nieprzerwaną, intensywną pracę i przyjęcie czynnego udziału w walce światowej przeciw Niemcom o wolność ludów."

Pierwsza dywizja łodzi podwodnych oświadcza jednogłośnie, iż na pierwszy rozkaz gotowa jest wystąpić przeciw Niemcom, aby zwalczyć tych tyranów świata.

Podróże cara Ferdynanda.

BERLIN, 14.VI (w.) Jego Królewska Mość, król bułgarski w asystencji ich królewskich Wysokości ks. ks. Borysa i Cyryla wraz z prezesem ministrów, Radosławowem udał się do głównej kwatery niemieckiej w celu złożenia wizyty cesarzowi i królowi. Scisła przyjaźń osobista obu monarchów nadała tym odwiedzinom szczególnie serdeczny charakter. Szereg odbytych narad, na które przybyli z Berlina kanclerz Rzeszy wraz z sekretarzem spraw zewnętrznych, Zimmermanem, wykazał zupełną zgodność poglądów obu rządów we wszystkich poruszonych sprawach.

Dziś wieczorem wysocy goście opuścili kwaterę główną.

MONACHJUM, 14.VI (w.) — Car Ferdynand bułgarski w towarzystwie swych synów Borysa i Cyryla wraz z prezesem ministrów, Radosławowem przybywa w piątek w odwiedziny do króla bawarskiego.

Prasa urzędowa zamieściła wobec tego serdeczne artykuły powitalne.

Wybuch wulkanu w San Salvador.

WASZYNGTON, 12.6. (w.) Według pism szwajcarskich Ag. Havasa w uzupełnieniu wiadomości o trzęsieniu ziemi w San Salvador donosi, że z dn. 8 b. m. rozpoczęły się na nowo wybuchy wulkanu, które spowodowały pożar w mieście. Przeszło połowa domów padła pastwą płomieni. Ludność z przerażeniem rozbiegła się po okolicy.

Dalsze doniesienia prezydenta Nicaraguy głoszą, iż miasta San Salvador oraz Santa Klara zostały całkowicie zburzone. Liczbę zabitych podają na tysiące. Wylew lawy trwa w dalszym ciągu.

Helenów Żyd. Tow. Szkoln. i Ośw. Ludowej W sobotę, dnia 16go czerwca r.b. Wielka Zabawa Ogrodowa na szkołę ludową i kursa dla dorosł. ist. przy stow., połączona z wielkim świętem dzieci pod nazwą. „Pośród polnych kwiatów". Koncert Ł.O.S. pod dyr. B. Szulca TOMBOLA fantowa loterja. - - - - - Szczegóły w programach. **Helenów**

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Oddział I-y Łódzki, Zachodnia № 31,
„ II-i „ Pasaż Mejera № II (Sienkiewicza 23).

Zawiadamia, że na zastawy dawniejsze udziela dodatkowych pożyczek; zarazem ostrzega swoich klijentów przed zakusami spekulantów, którzy usiłują nabywać za bezcen dowody zastawnicze.

Od chcących się pozbyć swoich zastawów Towarzystwo przyjmuje upoważnienia do sprzedaży na publicznej licytacji, aby w ten sposób właściciele mogli uzyskać za swoje przedmioty najwyższą cenę.

Do wynajęcia lokal, składający się z **7 pokoi na I piętrze,** zajęty obecnie przez szkołę p. Warikow, przy ul. Wólczańskiej 79. Wiadomość: u p. Hermansa, ulica Konstantynowska 17.

Rutynowana nauczycielka przygatawia celująco do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka **polskiego, niemieckiego i arytmetyki** do buchalterji. **Ceny przystępne. Benedykta 14 m 28.**

Poszukuję POKOJU pojedyńczego z oddzielnem wejściem możliwie przy rodzinie. Oferty pod lit. „K. 33" w „Kurjerze". 3

Stróż obeznany z motorem, możliwie bezdzietny, **potrzebny zaraz.** Wiadomość: Nawrot 43 m. 5. między godz. 2—3 po południ.

Akuszerka z dyplomem Cesarskiej Akademji medyoznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —

Sprzedam **Meble** pluszowe, **Szafy** duże i małe, **Ławki** politurowane, **Lustra** różnej wielkości, **Pathe - gramofon** szafkowy. **Obrazy** olejne i ole druki, **Altówkę** starą - instrument b. wartościowy. **Południowa 24,** stróż wskaże.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A. **W kompletach** przygatawiam do wszystkich klas średnich zakładów naukowych. Specjalność: matematyka i łacina. Opłata miesięczna 12,5o marek, od 7—9 godz. Nawrot 38 (na rogu Widzewskiej) u dentysty.

A!A!A!A!A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne. salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p

Golda Kac zgubiła paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi. 3

Ławki szkolne do sprzedania. Ul. Skwerowa № 7 u stolarza

Meble stołowe. sypialnia dębowa kuchenne urządzenia. sprzedam po cenie kosztu Orla 23 Stolarnia

Marianna Wasilewska zgubiła legitymację od karty chlebowej № 2819

Potrzebny stroiciel na chwilowy wyjazd na wieś. Wiadomość w „Kurjerze"

Paszport niemiecki № 80856|10 wydany z m Łodzi na imię Ignacego Krawczyka zaginął.

Rower w dobrym stanie z wolnem kołem, sprzedam: ul. Mikołajewska № 39 m 3 Pierwsze piętro

Stróż potrzebny zaraz. Widzewska № 4

Zaginął paszport familijny. wydany z m. Łodzi na imię Jana Styszyńskiego

Zaginęła legitymacja chlebowa, na imię, Icek Rotblit, wydana z 15 ucząstku K. R Ch M.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie wraz z odnoszeniem do domu —**m. 15.50** półr. **m. 7.80,** kwart. —**m. 4.50** miesięcz — **m. 1.50**

Na prowincji (z przesyłka pocztową) rocznie **marek 20** półr.— **m. 10,** kwart.— **m. 5.25,** mies.— **m. 1.75**

Zagranicą: w Niemczech rocznie—**mk. 24,** półr.—**mk. 12,** kwart.—**mk. 6,** mies.—**mk. 2.**

W Austrji: rocznie—**kor. 30,** półr.—**kor. 15,** kwartalnie — **kor. 7.50,** mies.—**kor. 2.50**

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano —7 wiecz. w niedziele od 8 — 12

Redaktor przyjmuje [illegible] w pol

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście **m. 1.25** za wiersz petitowy.

Reklamy: za telegramami **fen 60** za wiersz petit. 1 łam

Nekrologja: za wiersz. pet. 1 łam. **75 fen.**

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 łam.**35 fen**

Małe ogłoszenia: za wyraz po **7 fen.** każde ogłoszenie najmniej **70 f.** posady poszukiwane po **5 f.** za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po **m. 10** od tysiąca

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zach[illegible]

Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37